

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 27 MARCA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000

№ 86

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Gabinet Poincaré'go obalony.

Dymisja została przyjęta przez prezydenta Milleranda. Próby wskrzeszenia upadłego rządu zakończyły się niepowodzeniem.

PARYŻ, 25 marca.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Rząd Poincarégo został obalony ponieważ w debacie nad ustawą o uposażeniu urzędników i emerytów wniosek ministra skarbu nie uzyskał większości, mimo że minister postawił to jako kwestję zaufania dla rządu.

271 GŁOSAMI PRZECIW 264.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 26 marca.

Izba odesłała z powrotem do komisji 271 głosami przeciw 264 ustawę o uregulowaniu pensji urzędniczych, aczkolwiek minister finansów de Lasteyrie postawił przed głosowaniem nad tą ustawą kwestię zaufania.

POWODY DYMISJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 26 marca.

Powodem dymisji gabinetu Poincarégo był niepomysłny dla niego wynik głosowania w izbie deputowanych w sprawie emerytur, co do których Poincaré, mając na względzie obecną sytuację ekonomiczną, uważał za konieczne odłożyć narazie urczywienie poczynionych uprzednio obietnic.

Część prasy utrzymuje, że jeśliby Poincaré osobiście wziął udział w posiedzeniu izby, to zjednałby dla projektu rządowego wielu deputowanych, których stanowisko było wahające i rząd w tym wypadku odniósłby zwycięstwo.

Kwestia zaufania postawiona jednakże została przez ministra finansów de Lasteyrie który oddał utracił w izbie cały autorytet i względem którego prasa zajmowała stanowisko zdecydowanie nieprzychylnie.

W wielu dziennikach ukazywały się nawet artykuły domagające się dymisji ministra de Lasteyrie. Jednakże wobec tych żądań Poincaré zachowywał stanowisko odmowne i po upadku gabinetu stwierdził, że gabinet jego stanowią blok jednolity i udzielenie dymisji pojedynczym jego członkom było niedopuszczalne.

PRÓBY RATOWANIA UPADŁEGO
PREMJERA.

Paryż, 26 marca.

Po ogłoszeniu rezultatu głosowania nad ustawą o emeryturach obecni w izbie deputowani ministrowie opuścili salę obrad. O godz. 12.30 zebrała się rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Milleranda dla przeprowadzenia obrad nad wytworzoną sytuacją. Obrady zakończyły się o godz. 13.15. Niezwłocznie po tem zakomunikowano, że prezydent Millerand przyjął dymisję gabinetu Wezwani przez prezydenta Milleranda przewodniczący izby deputowanych i senatu wyrazili opinię, że niezbędne jest wywarcie na Poincarégo nacisku, by pozostał u władzy.

Przewodzący izby deputowanych Raoul Peret dodał, że miał wrażenie, że większość izby nie chciała obalenia gabinetu. Następnie prezydent Millerand zaprosił Poincarégo do siebie na godzinę szóstą.

Raoul Peret i Gibajre, opuszczając Pałac Elizejski, oświadczyli dziennikarzom, że przewidzieć należy utworzenie nowego gabinetu przez Poincarégo.

Prezydent Millerand przyjął Poincarégo i nastawał energicznie, aby Poincaré prowadził nadal swe dzieło, stwierdzając, że w działalności posiada aprobatę nie tylko parlamentu, lecz całego kraju.

Poincaré odpowiedział, że pragnąłby gorąco móc odpowiedzieć przychylnie na to wezwanie, zostawia sobie jednakże czas do namysłu do dnia jutrzejszego.

Po południu wielu deputowanych protestowało przeciw wynikom głosowania, twierdząc, że podczas głosowania zapisani byli jako głosujący przeciw rządo-

wi, gdy tymczasem rzecz miała się odwrotnie.

Deputowany Klotz podkreślił, że wielu deputowanych było zatrzymanych w komisjach, nie wiedząc o znaczeniu i doniosłości prowadzonych na plenum obrad.

Posiedzenie swe izba wyznaczyła na piątek o godz. 3-ej.

WAHANIA POINCAREGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 26 marca.

Na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Milleranda, odbytem w Pałacu Elizejskim, o godz. 12.30, minister skarbu de Lasteyrie poinformował członków gabinetu o okolicznościach, wśród których nastąpiło odrzucenie projektu rządowego przez izbę.

Minister zaproponował swoją dymisję i oświadczył, że on sam uzyskał votum nieufności, ponieważ polityka gabinetu została dwukrotnie zaaprobowana przez izbę i senat.

Poincaré oświadczył, że bezwzględnie cały gabinet musi ustąpić. Prezydent Millerand zwrócił się z prośbą do Poincarégo o zatrzymanie przyjdum rady ministrów i radził, aby w dniu dzisiejszym przedstawił się parlamentowi osobiście, ponieważ jest prawdopodobem, że skoroby przedstawiono pełną odpowiedzialność deputowanym za obalenie gabinetu, ci ostatni cofnęliby się prawdopodobnie z zajmowanego przed południem stanowiska.

Prezydent Millerand oświadczył dalej, że gotów jest zwrócić się z prośbą do parlamentu o przeprowadzenie ponownego głosowania nad ustawą emerytalną.

3, 6 i 73 art. ust. karnej.

Wszyscy oskarżeni są to robotnicy i inteligentni. Wśród oskarżonych znajduje się również redaktor pisma „Prawda”.

NIEMA TAJNEGO UKŁADU MIĘDZY
CZECHAMI I POLSKĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 26 marca.

Ministerstwo spraw zagarnicznych komunikuje: Wiadomości, szerzone przez prasę zagraniczną, a zwłaszcza niemiecką, na temat rewelacji „Dresdener Anzeiger” co do tajnego układu, który rzekomo miał być zawarty dnia 31 sierpnia 1922 roku pomiędzy Polską a Czechosłowacją — są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż żaden wogóle tajny układ między temi państwami nie istnieje.

O SIEDZIBE DYREKCJI KOLEJOWEJ
W GDANSKU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Jak się dowiadujemy z kół min. kolei sprawa siedziby dyrekcji kolejowej w Gdańsku, została na genewskich obradach Ligj narodów odłożona do sesji czerwcowej, z powodu niedostatecznej opracowanego referatu delegata spraw gdańskich Quinonesa de Leona.

Z nieoficjalnych źródeł dowiadujemy się, że gdańszczenie radzi byłoby nawet zatrzymać siedzibę dyrekcji kolejowej w Gdańsku, ale żądają za to bardzo kosztownych prerogatyw.

Ministrowie na razie przychylni się do wywodów prezydenta Milleranda.

Następnie prezydent Millerand opuścił posiedzenie rady ministrów, aby w ten sposób umożliwić członkom rządu naradzenie się ze sobą.

Poincaré przygotował podanie o dymisję, które podpisali wszyscy ministrowie.

Podanie to zostało w kilka chwil później doręczone prezydentowi Millerandowi, który przyjął dymisję Poincarégo.

Poincaré, opuszczając Pałac Elizejski, oświadczył dziennikarzom, że decyzyja jego jest nieodwołalna.

GŁOSY PRASY PRZYJAZNEJ
POINCAREMU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 26 marca.

„Liberte” sądzi, że niespodziewany wynik głosowania pozwoli Poincaremu na zreformowanie jego gabinetu i pozwoli na oczyszczenie go z elementów niepopularnych.

„Liberte” uważa, że incydent ten przyczyni się do wzmocnienia gabinetu Poincarego.

W uzupełnieniu wiadomości o zgłoszeniu dymisji przez gabinet Poincarego pisma donoszą, że po ogłoszeniu rezultatu głosowania w izbie ministrowie udali się do Pałacu Elizejskiego.

Prezydent Millerand nastawał aby rząd stanął po południu przed izbą, do dając, że gotów jest specjalnym orędziem, skierowanym do parlamentu, wyjaśnić motywy tego kroku.

Po tem oświadczeniu odbyła się krótka narada ministrów, poczem zwrócono się ze wspólną prośbą o dymisję, która została przyjęta.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

JAWORZYNA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych konferencja miedzyministerjalna w sprawie projektu protokołów, mających normować układ stosunków na terenie Jaworzyny.

P. MOSKALEWSKI I JEGO KOMISARJAT.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Na komisji budżetowej wczoraj posłowie lewicy ostro zaatakowali komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego, zarzucając mu, brak fachowości i partyjności.

P. Moskalewski broni się, twierdząc, że osobiste redukcje ułatwiają jego podwładni, on zaś daje tylko ogólne wskazówki.

Posel Pragier, wskazał, że komisariat oszczędnościowy powołany został bezprawnie wbrew konstytucji i że jest to wkroczenie w kompetencje najwyższej izby kontroli państwa.

WYJAZD POSŁA CHŁAPOWSKIEGO.

Wczoraj o godz. 10-ej rano wyjechał do Paryża na Wiedeń poseł Rzpłitej p. Alfred Chłapowski. Na dworcu żegnali odjeżdżającego p. minister Zamoyński oraz z ministerstwa spr. zagr. pp.: Bernoni, Stefan Przezdziecki, poseł W. Bry-

tanj p. Maxmuller, kap. Florieu z misji francuskiej. Posel Chłapowski będzie w Paryżu w piątek wieczorem.

GEN. SZEPTYCKI DOTKNIĘTY ZEZNANIAM
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 26 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje. W związku z zeznaniami, złożonymi na przewodzie sądowym w sprawie por. Lis-Błońskiego, a dotyczącymi gen. broni Szeptyckiego, generał Szeptycki wniósł prośbę do ministra spraw wojskowych o wdrożenie śledztwa z je dnoczesnym zawieszeniem go w czynnościach służbowych.

Minister spraw wojskowych nie zna laż podstawy do uwzględnienia takich wniosków.

Generał Szeptycki zwrócił się do sądu honorowego dla generałów z prośbą o zbadanie sprawy postawionych mu zarzutów.

PROCES KOMUNISTÓW W KATO-
WICACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 26 marca.

W dniu dzisiejszym w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozpoczął się proces przeciw 52 członkom komunistycznej partii G. Śląska, rzemieślnikom i górnikom, oskarżonym o zdradę stanu z

BOHDAN RONKIER DOSTARCZONY
ZOSTAŁ DO WARSZAWY.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj przywieziony został do Warszawy wydany tutejszym władzom sądowym Bohdan Ronkier — bohater słynnego procesu o zabójstwo Stanisława Chrapkowskiego. Ronkier pod eskortą odstawiony został do aresztu przy rezerwie policyjnej w gmachu Ratusza.

ZAKŁADY GRAFICZNE PRZED PRO-
KURATOREM.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wyniki rewizji przeprowadzonej w ostatnich dniach przez władze w zakładach graficznych spowodowały ministerjum skarbu do przekazania sprawy do prokuratury przeciw kierownictwu i komitetowi gospodarczemu.

REDUKCJA FUNKCJONARIUSZÓW
KOLEJOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj na komisji komunikacyjnej przy omawianiu budżetu wydziału osobowego posłowie Bartel i Moraczewski poruszyli sprawę redukcji urzędników kolejowych.

Z wyjaśnień dyrektora departamentu Szmida wynika, że gdy w latach 1922—1923 wszystkich funkcjonariuszy kolejowych było 200.000, obecnie po przyłączeniu dyrekcji katowickiej i po dokonanej redukcji liczba urzędników kolejowych w całym państwie wynosi 240.000.

Niniejszym donosimy uprzejmie o przeniesieniu naszej hurtowni materiałów włóknistych z ul. Piotrkowskiej № 150.

do nowocześnie urządzonych lokali przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 111.

Równocześnie otwieramy w frontowych ubikacjach tamże specjalny oddział detalicznej sprzedaży materiałów i podszewek pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.



Pozatem nadmieniamy, że przejęliśmy wyłączną sprzedaż wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców

firmy F. LISIECKI i S-ka w Poznaniu.

Odzież nasza uznana w całej Polsce jako pierwszorzędna tak pod względem jakości jak i solidnego wykonania oraz dobrym i modnym krojem, zastępuje w zupełności odzież miarową.

Każdy, czy inteligent pracujący czy też robotnik lub rzemieślnik może się u nas elegancko i modnie ubrać.

Ceny bardzo niskie — bez konkurencji.

Otwarcie sprzedaży nastąpi w sobotę, 29 marca r. b. o godz. 5-30 po południu.

2081

Hurtownia Włókiennicza „ZIEMPOL” Sp. Akc. Łódź, Piotrkowska III.

Po proklamowaniu republiki w Grecji.

Wielka uroczystość w Atenach.—Plebiscyt odbędzie się 13 kwietnia.

Ateny, 26 marca.
Uroczystość ogłoszenia republiki w Grecji po odnośnych uchwałach Zgromadzenia Narodowego odbyła się na Placu Konstytucji przed starym Pałacem Królewskim. Członkowie gabinetu odbyli rewję wojsk garnizonu ateńskiego, prowadzonych przez pułkownika Konduriotisa, byłego ministra wojny. W rewji wzięła udział artyleria oraz tanki. Przed rewją żołnierze zdjęli z czapek znak korony i w ich miejsce umieścili małe flagi z literą „delta” w środku krzyża.
Monarchiści przyjęli przewrót z filozoficznym spokojem i zastosowali się

do wezwania monarchicznych dzienników, aby podczas dzisiejszych uroczystości nie wychodził z mieszkań. Pierwotny projekt aby ogłosić admirała Konduriotisa prowizorycznym gubernatorem republiki został porzucony w ostatniej chwili, wobec tego, że wpłynęłoby to na zerwanie stosunków z przedstawicielami obcych państw akredytowanych przy osobie Konduriotisa, jako regenta wyznaczonego przez monarchę. Plebiscyt odbędzie się dnia 13 kwietnia. Wszyscy oficerowie, którzy odsiadywali karę więzienia za udział w republikańskim rokoszu, a między nimi gene-

ralowie Gargalides i Leonardopulos zostali uwolnieni. Uroczystości będą trwały przez trzy dni. Posiedzenia Zgromadzenia narodowego zostały odroczone na dni czterdzieści.

GOŁĘBIE W PARLAMENCIE.

Ateny, 26 marca.

Z powodu ogłoszenia Rzeczypospolitej miasto przybrało świąteczny nastrój. Wszystkie domy, tramwaje, samochody ozdobione flagami i ukwiecone. Parlament przepchnięty jeszcze przed przybyciem członków gabinetu, którzy po-

jawili się we frakach i paradnych mundurach.

Wydatenie dwunastki i proklamowanie republiki zostało przyjęte jednogłośnie przez 284 posłów, wśród szalonego entuzjazmu.

Wypuszczono w Izbie sześć gołębi, z których jeden siadł na ramieniu premiera Papanastawosa, co uważane jest — jak piszą dzienniki — za pomyślną wróżbę przyszłego wewnętrznego pokoju w Grecji.

Panie w trybunach zasypywały posłów kwiatami.

Przerwy w ruchu kolejowym.

Zalane tory i podmyte mosty.

Warszawa, 26 marca.
W dyrekcji radomskiej na linii Skarżysko-Sobów na odcinku Nadbrzezie—Dwikoty, przy moście kolejowym na Wiśle, płynąca kora zniszczyła jedną łbicę (ochrona filaru mostowego), a 7 poważnie nadwyreżyła. Władze kolejowe w porozumieniu z władzami wojskowymi wydały odpowiednie zarządzenia, celem ochrony mostów od uderzeń płynącej kry. Ruch kolejowy odhyla się z przesiadaniem.

Na linii kolejowej Rejowiec—Bełżec na 18 kilometrów wezbrały wody wiosenne podmyły przyczółek mostowy na szerokości 3 metrów.

Na tejże linii na 61 km. podmyty został przez bieżącą wodę nasyp kolejowy na przestrzemi 10 metrów.

Na linii Lublin — Rozwadow podmyty został tor kolejowy w trzech miejscach. Ruch na tym odcinku wstrzymano. Pociąg pospieszny Warszawa — Lwów nr. 903 i 904, biegnący na tej linii skierowano przez Kraków.

Władze kolejowe przy pomocy wojska przedsięwzięły odpowiednie kroki ostrożności, mające na celu zabezpieczenie urządzeń kolejowych torów itd. przed zniszczeniem przez roztopę wiosenną. W tym celu w miejscach najbardziej zagrożonych pomieszczono posterunki ostrzegawcze, które donoszą o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Po sterunki te są połączone telefonicznie z

właściwymi władzami centralnymi kolejowymi i wojskowymi.

PRZERWANA KOMUNIKACJA ZE LWOWEM.

Krakowski kor. „Republik” telef. W związku z powodziami zostały podmyte a przynajmniej zalane na kilku odcinkach tory kolejowe, łączące Warszawę ze Lwowem.

Jak wiadomo Warszawa komunikuje się ze Lwowem dwoma szlakami przez Bełżec i Rejowiec oraz przez Rozwadow.

Otóż pierwszy z nich uszkodzony jest przez wylew Wieprza, a szlak Lublin — Rozwadow przez wylew rzeki Niedzmicza; Sanu. Pociągi idące do i ze Lwowa kierowane są drogą okólną przez Kraków.

Dyrekcja kolejowa dołącza specjalne wagony I, II i III klasy do pociągu krakowskiego nr. 5, podróżni mogą nim dojechać bez przesiadania do Lwowa.

WYLEWY RZEK.

Kraków, 26 marca.

Dzisiaj po południu poziom wody w Wiśle podniósł się o 80 cm. i w dalszym ciągu się podnosi. Na Sole pod Żywcem poziom wody wynosi 87 cm. ponad stan normalny. Pod Oświęcimem 180 cm. pod Wojnicami 140 cm. Wytworzył się zator w wysokości 5 mtr. długości 5 km. zagrażający okolicznym wscom. Nad Popradem poziom wody

podniósł się do 140 cm. ponad stan normalny. Zerwany został most na Jasiołce pod Jasiem skutkiem czego komunikacja jest przerwana. Wczoraj o godzinie 2.30 w nocy wystąpił z rzeki San zalewając Wilcze przedmieście Przemysła i Zakłady ks. Albertynów. Woda na Sanie przybiera w dalszym ciągu i dochodzi do 485 cm. ponad stan normalny.

POWÓDZ W KRAKOWIE.

Kraków, 26 marca.

Wisła dochodzi już do poziomu dolnych bulwarów. Na przedmieściu Dębni, woda dosięga górnych bulwarów.

Po południu zalany został pałacyk Roznowskich.

PROCES HITTLERA I LUDENDORFFA

Agencja Wschodnia.

Berlin, 26 marca.

W procesie Hitlera w Monachium przemawiał dzisiaj obrońca Ludendorffa. Przemówienie to trwało sześć godzin. O obrońca dowodzi, że klient jego o niczem nie wiedział i że cała wina leży po stronie tych, którzy go oszukali. Przemówienie nie wywołało wielkiego wrażenia.

Wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu składają p. Beilsteinowej oraz Fredkowi z powodu zgonu

B. P.

Oskara Beilsteina

2082

KOLEDZY.

SALA FILHARMONJI

DZIS, o godz. 8.30 w.

Stanisław Przybyszewski

wygląd odczyt n. t. CZAROWNICA I CZARNA MAGIA Pozostałe bilety w kasie Filharmonji.

DOM SZTUKI (Hotel des Ventes) Sp. Akc. w Warszawie, Chmielna 5.

WYSTAWA i LICYTACJA DZIEŁ SZTUKI

W SALACH GMACHU TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI, ul. Pomorska 21.

Obrazy Chełmońskiego, Malczewskiego, Falata, Wyczółkowskiego, Skoczylasa i dawnych mistrzów. Gobeliny z XVII wieku, dywany perskie, piękne meble, stara porcelana, srebra, szale, tkaniny i t. p.

WYSTAWA i SPRZEDAŻ z WOLNEJ REKI od 30 marca do 3 kwietnia włącznie od 11 rano do 10 wieczorem.

LICYTACJA w Piątek i Sobotę dn. 4 i 5 kwietnia od godz. 6 wlec.

2076-1

Dyktator Benito Mussolini.

(Korespondencja własna „Republiki“).

Medjolan, w marcu.

Niebo płacze strugami deszczu. Po szerokich, wcale nie włoskich ulicach, długimi szeregami snują się czerwone automobile i policjanci w angielskich chełmach z białą - czerwonymi pałeczkami w rękach zdjęli codzienne białe rękawiczki i odziali się w długie, czarne, lśniące od wody płaszcze. Tysiąc marmurowych cudnie cyzelowanych wieżyczek „il Duomo“ — słynnej z architektonicznej piękności katedry medyolańskiej, osnutej mgłą, jeśli nie londyńska, to przynajmniej zwyczajną łódzką... Deszcz — zwykły gość wiosenny północnej Italii.

Galleria Vittorio Emanuele, cały kwartał wielkiego miasta, gdzie ulice kryte są szklaną kopułą, podobna jest do wielkiego mrowiska. Bajeczne wystawy tryskają ogniem słońc elektrycznych i mienią się wszystkimi barwami tęczy. Olbrzymie reklamy świetlne zapalają się i gasną w powodzi kolorów, a nad wszystkimi góruje gigantyczny, potężny napis, okolony setką sztandarów narodowych zielono - białą - czerwonych: „Elezioni politiche — lista nazionale“ — wybory polityczne, lista narodowa.

Włochy znajdują się w okresie walki wyborczej do nowego parlamentu. Rozigrała się cała gama politycznych napięć, zapłonęła krew południowa i dookoła dwudziestu kilku list wyborczych skupia się dziś całe życie włoskie. Jest rzeczą z góry pewną, iż walce zwycięstwo odniesie faszyzm. Nikt nie próbuje na wet dyskutować przesądzonej sprawy. Nowa ordynacja wyborcza ze specjalnie skonstruowaną listą państwową, przy której partja, otrzymująca największą ilość głosów, na zapewnione dwie trzecie ogółu mandatów parlamentarnych, jest wobec panujących nastrojów absolutnie pewną gwarancją dla Mussoliniego i jego partji. Liberalowie i socjaliści, republika nie i drobne stronnictwa na południu nie myślą nawet o odebraniu faszyzmem choćby jednego mandatu. Walka toczy się o podział mandatów mniejszości i mimo zdarzających się tu i owdzie na południu ekscesów, a nawet zabójstw politycznych (vendetta politica) prowadzona jest wader kulturalnie i po dżentelmeńsku.

W dżdżysty wieczór wiosenny, gdy z poza mgieł błyszczą miliony świec elektrycznych miasta, w teatrze „La Scala“ zawieszono przedstawienie operowe. Gdzie wczoraj jeszcze brzmiały tony „Lohengrina“, dziś mówi l' onorevole Salandra, liberał, były premier i minister, długoletni poseł prowincji Pulja, jedna z najwybitniejszych głów Italii. Tym rozgłaszany, Medjolan jest najbardziej politycznie we Włoszech rozwiniętym miastem, kolebką liberalizmu włoskiego, najsilniejszą fortecą dzisiejszego faszyzmu, który stąd ród swój wywodzi. L'on Salandra, przywódca prawego skrzydła liberałów, które popiera dziś faszyzm, choć się z nim integralnie nie łączy, przybył do Medjolanu, by z desek scenicznych Scali przemówić do całej Italii i wytłomaczyć stanowisko starej swej partji wobec nowego zjawiska włoskiego — „fasci“. Orkiestra gra hymn narodowy, a później plyną dźwięki hymnu „camicie nere“ — czarnych koszul: „Giovinezza, giovinezza! Primavera, primavera!“ — młodości, młodości, o wiosno, o wiosno! Salandra mówi godzinę. Krew starego południowca, który zwyciężał już w dwunastu wyborach, zapala się. Mówi o powstaniu faszyzmu, który dziś święci właśnie swe

pięćlecie, zatrzymuje się dłużej na indywidualności Mussoliniego, omawia sprawę reformy wyborczej, finansów i polityki zagranicznej. Nie będziem powtarzać tu argumentów. Są stare, choć błyszczą młodym ogniem retoryki. Najznamienniejsze jest to, iż mówi o faszyzmie Salandra z dawnej szkoły liberał, przedstawiciel rolniczego południa, gdzie faszyzm jest jeszcze najmniej rozpowszechniony, a właściwie w tym kierunku dopiero rozpoczął swą propagandę. I mimowoli pod wrażeniem słów starego polityka, rodzi się myśl, iż faszyzm jest u nas — w Polsce — oceniany ogromnie niesłusznie i błędnie. Jest to zjawisko nawskroś włoskie i absolutnie nie może być porównywane z dążeniami naszej reakcji, czy też bawarskich hitlerowców. Program maksymalny faszyzmu, oparty, zresztą, na wzorach istotnie reakcyjnych jest rzeczą całkiem drugorzędną. Program minimalny nie różni się niczem od programów każdej partji liberalnej, radykalnej, czy socjalistycznej. Nasza np. PPS, znalazłaby tam zupełne pendant w postaci żądań robotniczych: asekuracji na wypadek bezrobocia, choroby, starości i śmierci; urlopow letnich, kas chorych, podniesienia minimum egzystencji robotnika itd. Jest to program, rzucony w swoim czasie przez socjalistów niemieckich i adoptowany przez wszystkie niemal partje w krajach demokratycznych, opartych na powszechnym prawie wyborczym. Żadne stronnictwo, które chce mieć jakiegokolwiek bądź sukcesy w walce elekcyjnej, absolutnie nie może obejść się bez tych postulatów, a tym bardziej faszyzm, opierający się na bardzo szerokich masach. Sedno rzeczy tkwi tedy nie w programie ale w praktyce. I otóż widzimy, co podkreśla nawet socjalistyczny dziennik „Giustizia“, iż Mussolini wprowadził właśnie olbrzymie podatki na spadki, co jest ciężarem przeważnie dla burżuazji. W kwestji ochrony pracy jest nieubłagalny i nie idzie na żadne ugody. Cóż za różnica, czy ktoś prawi o solidarności społecznej, czy też o walce klas, czy operuje tezami Marxa, czy też nacjonalizmu, gdy rzecz główna polega nie na teorii,

lecz na praktyce. Jeśli wziąć rzecz trzeźwo i sine ira, nie widzimy wcale różnicy między tym, jak program swój społeczny wcielił w życie Mussolini, a jak Mac Do nald. Podkreślamy, że chodzi tu o program społeczny, którego urzeczywistnienie wcale jest zawarte w kole wolnej działalności jednostek, czy partji, ale uwarunkowane jest przede wszystkim warunkami gospodarczymi i psychiką narodu.

Całkiem inaczej przedstawia się kwestja taktyki politycznej. Mussolini jest zwolennikiem dyktatury (był nim, zresztą i za swych czasów socjalistycznych) i stara się ją utrzymać przy zachowaniu pozorów ustroju demokratycznego. Jeśli celem ostatecznym jest zawsze państwo, trudno się niekiedy sprzeczać o teoretyczne wartości jednego lub drugiego systemu. Wszystko zależy od zaufania do indywidualności dyktatora, a jest rzeczą bezsprzeczną, iż Mussolini jest indywidualnością niezwykle silną i zdolną. Mielismy okazję odbycia dłuższej rozmowy z jednym z przywódców opozycji. Odnosił się podobnie, zresztą, jak i cała prasa opozycyjna, z całkowitym szacunkiem dla Mussoliniego.

— Wiemy, iż Włochy są obecnie pod dyktandem Duce (wodza). Dąży on do utrwalenia swej pozycji i używa w tym kierunku wszelkich środków, nie wyłączając demagogii, szczególnie nacjonalistycznej. Używać jednak demagogii, a być demagogiem — to jeszcze wielka różnica. A właśnie Mussolini demagogiem nie jest. Jest to przede wszystkim człowiek czy nu i — trzeba przyznać — w polityce zagranicznej i finansowej (obie te rzeczy były zawsze słabą stroną polityki włoskiej) odniósł poważne sukcesy.

— Czy faszyzm, jako kierunek polityczny, ma szansę utrwalenia się we Włoszech? — pytam.

— Faszyzm nie jest właściwie kierunkiem, mimo swych najuroczystszych zapewnień. Faszyzm — to osobistość Mussoliniego, który jest centralnym punktem partji i od którego wszystko, literalnie wszystko zależy. Dam panu przykład: największym wrogiem fasci była partja katolickich ludowców: popolari. Fa-

szym głosił przeciw nim krucjatę i w programie faszystowskim jest m. in. sekularyzacja dóbr duchownych. Obecnie jednak popolari są zupełnie rozbitci i Mussolini sans gene włączył do swej akcji cały szereg postulatów obozu katolickiego. Charakterystyczne jest, że w przeddzień wyborów przeprowadził on podwyższenie poborów duchowieństwa, aby zjednać je sobie wraz z ich owieczkami dla wyborów.

— W takim razie modyfikuję pytanie: czy Mussolini może długo utrzymać się przy władzy?

— Na to doprawdy trudno odpowiedzieć. Najlepszą stroną rządu obecnego jest to, iż Mussolini pracuje sam, nie znajdując poprostu odpowiednich pomocników. Jego impulsywna natura zmusza go niekiedy do rozdrabniania się. Układa on sam noty dyplomatyczne, redaguje okolicznościowe depeche, kieruje sam całym ministerstwem spraw zagranicznych i prezydium ministrów, tak iż niema najdrobniejszej sprawy, któraby nie przeszła przez jego dłonie, wygłasza co tydzień mowy polityczne, kieruje sam partją faszystowską, znajduje się w nieustannych podróżach, czyta całą prasę, przez dwie godziny codziennie przyjmuje interesantów. Jest to praca ponad siły i, nie zważając na żelazną konstrukcję organizmu może ona Mussoliniego położyć. Oto znów przykład: przez kilka tygodni jakiś rzymianin, rzemieślnik zdaje się, zwrócił się z pisemnym zażaleniem, wprost do premiera na jakieś drobne zarządzenie policji. W normalnych warunkach papier powędrowałby z prezydium rady ministrów do ministerstwa spraw wewnętrznych, stamtąd do królewskiego komisarza na miasto Rzym, później do okręgu policyjnego i tak dalej. Mussolini rozwiązał kwestję inaczej: natychmiast po przedstawieniu mu przez sekretarza listu osoby pokrzywdzonej wsiadł w auto i pojechał do komisarjatu policji. Można wyobrazić sobie zdumienie urzędników niespodzianą wizytą. W ciągu dziesięciu minut na miejscu zjawił się pokrzywdzony premier sam przeprowadził dochodzenie i rozwiązał sprawę zadośćuczynieniem dla szewca czy krawca, dymisją kilku urzędników, a tuż na miejscu nakreślił koncept nowego rozporządzenia w odnośnej materji, ogłoszonego następnego dnia. Efekt kolosalny, a wpływ psychiczny na stan urzędniczy i jego prace — nie mniej sży.

Oto masz pan rozmiary i warunki pracy Mussoliniego. Włochy są dziś w jego ręku i on sam, a nie żadna partja — od powjeżdżalny jest przed historją. W ciągu ostatniego półwiecza nie mieliśmy ani jednego człowieka, któryby miał w narodzie taki autorytet.

**

Późno wieczorem. Po mowie Salandry wali tłum z la Scali. Na ulicach pogasły światła reklam. Deszcz mży. Płonie tylko jeden wielki napis: „Elezioni politiche — lista nazionale“. Zdała dobiega jakiś zamierający szmer układającego się do snu pierwszego miasta Italii. Z wąskiego ciemnego pasażu rozlega się młody głos śpiewny: „Giovinezza, giovinezza! Primavera, primavera!“. Szczęśliwa, ufająca młodość w czarnych koszulach i pierwsza błyskająca zdrowiem wiosna, która nie przeczuwa jeszcze okrutnych lotnych burz...

Czesław Oltaszewski

Rokowania rumuńsko-sowieckie w Wiedniu.

Wiedeń, 25 marca.

Agencja Wschodnia.

Prezydja delegacji rumuńskiej i sowieckiej zgłosiły się do ministra spraw zagranicznych Austrii dr. Grinbergera z prośbą o objęcie przezeń przewodnictwa konferencji rumuńsko - sowieckiej. Dr. Grinberger wyraził swą zgodę. Uchodzi za pewnik, że konferencja skończy się rychło nie dając jednak wyników politycznych ponieważ sowieci domagają się bezwzględnie omawiania sprawy Besarabji.

TRUDNOŚCI Z KONSTITUCJĄ TURECKĄ.

Agencja Wschodnia.

Konstantynopol, 26 marca

Obrady nad nową konstytucją turecką wywołały ostre przesilenie w związku z odrzuceniem jednego z artykułów. Do opozycji należy 130 posłów. Posłowie rządowi rozporządzają zaledwie 80 głosami. Jeżeli więc Kemalowi-Pasza nie uda się usunąć trudności, nastąpi rozwżanie zgromadzenia narodowego.

PIERWSZE POSIEDZENIE W CZWARTEK.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 26 marca.

Na posiedzeniu kierowników delegacji rumuńskiej i sowieckiej, które odbyło się dzisiaj u austriackiego ministra spraw zagranicznych dr. Grinbergera, postanowiono odbyć pierwsze posiedzenie obu delegacji we czwartek o godz. 14.30. Posiedzenie to odbędzie się pod przewodnictwem ministra Grinbergera.

KLESKA DAWNEGO BOGA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Duesseldorf, 26 marca.

Rada miejska postanowiła odebrać nazwę gen. Ludendorffa wszystkim ulicom i instytucjom, noszącym tę nazwę, oraz pozbawić go tytułu obywatela honorowego miasta.

TRZY LATA WIEZIENIA DLA ZEIGNERA.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 26 marca.

Proces przeciwko Zeignerowi byłemu prezydentowi ministrów w Saksonji ukończony. Prokurator wnosi o ukaranie oskarżonego trzema latami więzienia.

CASINO

Jednogłośnie stwierdzono, iż najwspanialszym filmem demonstrowanym obecnie w Łodzi, jest

MESALINA

CASINO

Wiadomości bieżące.

MARZEC
27
CZWARTEK

Dziś: Jana Damazego
Jutro: Jana Kapistr.
Wschód słońca o g. 5.45
Zachód o g. 5.44
Wsch. księżycy o g. 2.38 p.
Zachód o g. 4.27 r.
Długość dnia 12.21
Przybyło dnia g. 4.16

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

Dzisiaj, we czwartek o godz. 8-ej wieczorem w sali towarzystwa „Lutnia” przy ul. Sienkiewicza, odbędzie się pod przewodnictwem p. wojewody Reniowski organizacyjne zebranie Ligi obrony powietrznej państwa celem wyłonienia komitetu wojewódzkiego w Łodzi. Organizatorzy zebrania Eczą na udział w dzisiejszym zebraniu przedstawicieli samorządu, instytucji społecznych i miejscowego przemysłu.

Pożywienie świąteczne dla chorych w szpitalach. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła wydać chorym, znajdującym się w szpitalach miejskich zwiększone racje żywnościowe w okresie świąt Wielkiej Nocy. Dla zrealizowania powyższego zamierzenia delegacja upoważniła kierownictwo wydziału zdrowotności publicznej do wystąpienia do magistratu o wyasygnowanie odpowiedniej sumy pieniężnej.

Sanatorium letnie dla dzieci gruźliczych. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwaliła otworzyć w szpitalu w Chojnach 5-cio miesięczne sanatorium letnie dla dzieci chorych na gruźlicę. W sanatorium tem będzie mogło być umieszczonych co miesiąc 90 dzieci gruźliczych zakwalifikowanych przez sekcję do walki z gruźlicą. Opieka medyczna nad dziećmi, znajdującymi się w sanatorium, będzie oddana specjalnie zaangażowanemu lekarzowi.

Dzierżawa zagonków miejskich. Wydział gospodarczy magistratu przypomniał osobom, pragnącym wydzierżawić zagonki miejskie na polesiu konstanyńskim, iż wolnych zagonków pozostało już niewiele i że termin zapisów upływa z dniem 15-go kwietnia rb. Po tym terminie żadne podania nie będą uwzględniane, pozostałe zaś działki wydział gospodarczy eksploatować będzie na własną rękę.

Z muzyki.

Ostatni koncert symfoniczny.

Ogromnie niewdzięczny, nawet przy kry jest obowiązek sprawozdawcy muzycznego, który, stojąc na stanowisku ściśle obiektywnym, powinien dzielić się z czytelnikami temi wrażeniami, jakie w nim dane produkcje muzyczne budzą. Bo skoro, jak to miało miejsce po ostatnim wtorkowym koncercie, jedynym trwałym wrażeniem, jakie odniosłem, opuszczając salę, było uczucie niesmaku, to czyż nie lepiej o koncercie takim wogóle przemilczeć?

Ravela „Rapsodję hiszpańską” słyszeliśmy po raz pierwszy. O samym utworze cokolwiek powiedzieć na podstawie tego, cośmy słyszeli, byłoby zbyt ryzykownym. Muzyka impresjonistyczna, której Ravel jest wybitnym przedstawicielem, nie może się z pewnością tym utworem szczycić. Są tu — obrazy jasne, jakby plamy barwne, rzucone od niechcenia na paletę orkiestrową, są zgrzyty, rażące realistycznym oddaniem prawdy (czy brzydoty) wyrazu. Gdybyś my, abstrahując od jakichkolwiek poglądów czy prądów muzycznych, chcieli zdefiniować to, cośmy słyszeli w wykonaniu naszej orkiestry, to najodpowiedniejszą byłoby tu określenie: karykatura muzyczna. Dyrygent (p. Szulc) czynił wszelkie wysiłki, by uporać się z trudnościami zwłaszcza rytmicznymi, orkiestra starała

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. w czwartek Teatr Miejski daje kom. znanego pisarza St. Kiedrzyńskiego p. t. „Cudowne medjum” w której biorą udział najlepsi artyści z p. Zniczem na czele.

W piątek „Cudowne medjum” w premierowej obsadzie.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek o godz. 8.15 wiecz. porak pierwszy przepiękny dramat historyczny w 8 od słonach „Obrona Częstochowy”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

26-ty poranek filharmoniczny w niedzielę, dnia 30 b. m. zapowiada się niezmiernie interesujący. Program poświęcony twórczości polskiej. Między in. wykonane będą ciekawe nowości, jak humoreska symfoniczna „Paweł i Gawel” kompozytora łódzkiego Walka-Walewskiego oraz poemat Różyckiego „Król Kofetna”. Ponadto menuet Paderewskiego i inne. (Dyryguje chlubnie znany już w Łodzi Zdzisław Górzynski. W charakterze solistki zaprezentuje się publiczności łódzkiej znakomita śpiewaczka operowa p. Nika Jakubowska.

27-my wielki koncert abonamentowy pod dyrekcją Bronisława Szulca odbędzie się we wtorek, dnia 1-go kwietnia. Odtworzoną będzie Symfonia Nr. 2 Skriabina. Jako solista wystąpi świetny skrzypek Zygmunt Feuerman, który odegra z tow. ork. koncert Głazunowa, Adazio E-dur Mozarta oraz „Il Palpit” Paganiniego. P. Feuerman który z powodu trudności paszportowych, kilkakrotnie już musiał odwoływać swój przyjazd, udało się ostatecznie uzyskać wizę. To też występ jego na wtorkowym koncercie wzbudził tem żywsze zainteresowanie.

WIECZÓR TANCÓW PLASTYCZNYCH.

Utalentowana tancerka i artystka dramatyczna scen warszawskich i łódzkich p. Zenobia Janczewska występuje z dużym koncertem dn. 31 marca w Filharmonji. P. Janczewska oprócz wspaniałych kreacji tanecznych wykona fragment dramatyczny Salome Kasprowicza z muzyką Rubinsteina oraz recytacje z plastyką bez muzyki. Recytacje z plastyką są u nas sztuką nieznaną, dlatego też te produkcje budzą wielkie zainteresowanie. Dwanaście dorosłych uczennic p. Janczewskiej wykonają szereg poematów tanecznych, między innymi Sonatę Griego, Nocturne c-moll Chopina w sposób imprezjonistyczny. Akompanjować będzie utalentowana pianistka p. Helena Ptaszyńska.

ODCZYT P. W. OLSZEWSKIEGO.

Jutrzejszy odczyt satyryczno-humorystyczny p. t. „Łódź, łodzianie, łodzianki i ja” wywołał w mieście ogromne zainteresowanie, zarówno ze względu na ciekawy temat, jak i na osobę prelegenta znanego ze swego ostrego pióra. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety dziś jeszcze są do nabycia w kasie Filharmonji.

się wpoić w publiczność przekonanie, że gra z nut, a słuchacze czekali cierpliwie, w tej niezłudnej nadziei, że przecież raz to się skończy musi. Nie miał też swego dnia solista wieczoru, p. Turczyński, o którego zaletach gry i talentu odtwórczym pisaliśmy niedawno. Widoczne nieusposobienie artysty nie pozwoliło mu na wydobycie piękna lirycznego „astroju koncertu g-dur Beethovena, co gorsza nawet, czystość brzmienia pozostawiała miejscami wiele do życzenia. Akompanjament orkiestry gorszy niż zwykle pod dyrekcją p. Szulca. Drzewo miało brzmienie blade, niewyraźne i nieczyste, także kwintet smyczkowy pogorszył się ostatnio w brzmieniu i w rytmie. L. P.

Wieczór p. Kazimierzy Rychterówny.

P. Rychterówna wygłosiła wczoraj poemat Alfreda Tennysona: „Enoch Arden, flustrowany muzyką przez Ryszarda Straussa. Poemat to utkany z łez i wzruszeń. Pełne wdzięku zabawy dzieci kryją w sobie zarodki dojrzałej miłości, której niezmierzona potęga przetrwała życie Enocha Ardena. Ten biedny sierota, syn marynarza oszczędzał i pracował, myślał i żył jedynie dla uroczej Anki. A gdy los go zagnał do Chin, zaś rozbicie okrętu rzuciło na bezludną wysep-

Magistrat pertraktuje z elektrownią łódzką.

Kupno nowych maszyn. — Utworzenie sądu rozjemczego. — Podział dywidendy. — Oświetlenie miasta elektrycznością. — Ceny prądu.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji przedsiębiorstw koncesjonowanych o-mawiana była sprawa elektrowni miejskiej.

Na posiedzeniu tem wice-prezydent Wojewódzki złożył sprawozdanie z prac komisji ekspertów.

Okazuje się, że zatarg przekazano prokuraturji generalnej, która ma orzec kto jest prawnym właścicielem elektrowni, i o ile okaże się, że obecni właściciele le owe prawa własności posiadają, to pozostanie jedynie kwestja do rozstrzygnięcia, czy obecna koncesja odpowiada interesom miasta, czy też należałoby ją zmienić.

Przedstawiciele miasta odbyli z zarządem elektrowni kilkanaście posiedzeń, przyczem zarząd zgadza się, odliczyć na amortyzację za czas od roku 1920 2 i pół do 6 proc., tak aby po skończeniu się terminu koncesji, miasto miało możliwość umiastowienia elektrowni, czego obecnie jeszcze uczynić nie może.

Zarząd proponuje również utworzenie specjalnego funduszu z 5 proc. kapitału zakładowego, aby w międzyczasie móc zamienić maszyny stare nowemi.

Dla załatwienia wszelkich sporów z miastem, proponuje zarząd utworzenie sądu rozjemczego, w którym oprócz przedstawicieli stron zainteresowanych zasiadałby superarbiter, wyznaczony przez dyrektora politechniki warszawskiej.

Co zaś do do dywidendy, to wynosi ona dotychczas maksimum 12 proc. wo-

bec czego nadwyżka w połowie przypadnie miastu i utworzony w ten sposób kapitał byłby przeznaczony na wykup elektrowni.

Również w myśl propozycji dyrekcji miasto posiadałoby w swych rękach 20 proc. akcji i reprezentowane byłoby w zarządzie przez 3 osoby, gdyby zarząd składał się z 10 osób i przez 4 osoby, o ileby zarząd składał się z 14 osób.

Jedną z ważniejszych spraw była kwestja oświetlenia miasta. Magistrat domaga się, by wszystkie ulice miasta posiadały oświetlenie elektryczne w ogólnej liczbie 1500 lamp po 500 kłw. za miast dotychczasowych lamp. Dyrekcja jednak zaproponowała tylko założenie 1000 lamp.

Poruszono również sprawę zatrudnienia obcokrajowców w elektrowni, ponieważ w myśl projektu zarządu na wyższych stanowiskach znajdowałoby się 3-ch obcokrajowców, podczas gdy magistrat uważa, iż wystarczałoby w zupełności zaangażowanie jednego obcokrajowca.

Co do ceny prądu, to wynosiłaby ona 60 cen za prąd do oświetlania i ogrzewania, 24cm. za prąd do motorów i 12 cm. za prąd do oświetlania miasta według kursu franka waloryzacyjnego.

Po wysłuchaniu powyższego referatu wice-prezydenta Wojewódzkiego postanowiono projekt koncesji przesłać członkom delegacji dla zaznajomienia się z nim, a w ciągu 2-ch tygodni sprawa ta zostanie na delegacji wydziału zadecydowana. b.

„Dziennik Zarządu m. Łodzi”. Wyszedł z druku nr. 13 (236) „Dziennika zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera art. O politykę gruntową i mieszkaniową, oraz „Gospodarka finansowa m. st. Warszawy”, sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej z dn. 13 bm., zprawozdanie z działalności Urzędu stanu cywilnego, obwieszczenia i okólniki, kronikę miejską.

Adres redakcji i administracji: Pomska 18, 1 piętro tel. 2-93.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

W łaźni żydowskiej (Mykwa) przy ul. Zgierskiej nr. 27, należącej do Stow. żyd. „Ortodoksów”, podczas biegu motoru,

pracownik tejże łaźni Moszek-Dawid Zygierman lat 50, syjąc kalafonję na pat transmisyjny motoru elektrycznego po chwycony został za zwieszający się szalik na szyi i uderzony głową o koło, wskutek czego ponosił śmierć na miejscu.

DZIEJE GRZECHU.

Na podwórzu domu nr. 39 przy ulicy Łagiewnickiej znaleziono trupa noworodka, pici żeńskiej.

Przeprowadzone śledztwo, celem ustalenia zwyrodniałej matki nie dało pożądanego wyniku.

Noworodka przesłano do prosektorjum miejskiego, zaś dochodzenie w tej sprawie przesłano do prokuratora.

kę, usychał z tęsknoty bez swej ukochanej żony.

I tak długie lata.

„Słyszał tylko morskiego płaka ciągle wrzaski, huk spienionych i na brzeg wskakujących fali, W górze szmer drzew olbrzymich, co się żali, Dźwięk rączego potoku, co się w morze ciska, Słyszał zawsze to samo i zdala i zbliżka, Czy siedział przed swą chatą, czy siedział na wybrzeżu, Czekał czy jakiego żagla nie dostrzeże”.

A w domku Enocha Ardena, na piask czystem wybrzeżu, zaglądała nędza w oczy Anki, która daremnie rok po roku wyczekiwała wiadomości od swego męża.

Głód dokuczał jej i dzieciom. Najmłodsze „zwiędło jak kwiatek bez rosy”, jej biała duszyczka wleciała w strefy niebieskie, bo nie było czem opłacać lekarza.

Z pomocą przyszedł Ance Filip, rówieśnik, a ongi i rywał Enocha Ardena.

Kochał ją z głębi serca, a gdy wszelką wieść o Enochu zaginęła, poślubił swą ukochaną.

Enoch wrócił do domowej zagrody po wielu cierpieniach i wstrząsających przygodach, a gdy dowiedział się o dobrobycie żony i jej ponownem małżeństwie nie chciał mieć ich szczęścia.

Zamieszkał u biednej wdowy i z cierpieniem miłości w sercu, a słowem dokory i

wybaczenia na ustach „uleciał ten duży bohaterki ku niebu”.

Rzewny poemat o dwu przeszłych ludzich, niezmiernych ludzich o cichym tragizmie, warunkującym jasne szczęście o wielkiej miłości, snującej dla jednych złotą nieć życia, dla drugich zmuśną drogę cierpienia, a w końcu i śmierci — ten poemat znalazł wyborną interpretację w p. Kazimierzy Rychterównie.

Wydobylała czarujące akcenty prostoty, działania suggestywnie wewnętrznem przeżywaniem sytuacji, panowała dzielnie nad mimiką i gestem. Przy najwyższym napięciu dramatycznym nie umiała się ustrzec patosu, ale potem rozrzuciła perły artyzmu, zwłaszcza gdy słowo łączyła z muzyką.

Podziwiam pamięć p. Rychterówny, która wszystkie utwory wygłasza bez suflera i bez książki.

Poemat „Enoch Arden”, a więc 35 stron recytowała z pamięci!

Niektóre słowa ze względu na rytm zmieniała lub przedstawiała niekiedy jednakże jakiś wiersz opuściła (np. „Proś Boga, byśmy rychło znów się połączyli”, „Wręcz tłumiąc najgorętsze w swem sercu życzenia”, „Skoro zdala go ujrzały, Biegły w jego objęcia” etc.), czasem zapomniiała poszczególnego wyrazu i zastąpiła innym zamiast mile - lubie, zamiast oczek, czoła, odejść-odjadę, wstrzymał — zatrzymał itd.)

Ale to są drobne, nieznaczące skazy na fenomenalnej pamięci p. Rychterówny, której zawdzięczamy bezpośrednie obcowanie z jednym z najładniejszych poematów angielskich, Dr. W. Fallek.

Kaskady wesołości!

ODEON

Lawiny śmiechu!

KROL NAFTOWY

Najwesejsza komedia w 6-ciu aktach. —

Rekord humoru!

W roli głównej; **FATTY** (Roscoë Arbuckle).

2o84

Początek przedstawień o 5-ej.

Ponowny strejk w Widzewskiej Manufakturze. Robotnikom tkalni i przedzalni obniżono płace.

W dniu wczorajszym po otrzymaniu przez robotników tkalni i przedzalni Widzewskiej Manufaktury książeczek obciążeniowych stwierdzili, że płace ich zostały obniżone rzekomo z powodu niewyprodukowania przez robotników odpowiedniego minimum.

Jednocześnie odliczono robotnikom 10-milionową zapomogę, którą im wypłacono w dn. przystąpienia do pracy, po ostatnim strejku, tak że niektórym robotnikom wogóle nie wypłacono w b. tygodniu.

Wobec tego, że interwencja związków w tej sprawie, nie doprowadziła do pomyślnego rezultatu, w dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do strejku.

W dniu dzisiejszym związki zawodowe podejmą interwencje u inspektora pracy, i u posłów robotniczych.

W kołach robotniczych panuje ogromne wzburzenie z powodu podstępnego zerwania zawartej umowy przez zarząd Widzewskiej Manufaktury.

Metalowcy o sytuacji.

Zjednoczenie związku z centralą. — Wybory do Kasy Chorych.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się zebranie metalowców w lokalu OKZZ przy ul. Narutowicza nr. 50.

P. Piasak dał sprawozdanie z działalności połączenia się związku łódzkiego z centralą w Warszawie i wykazał całokształt pracy, jaka była w tym kierunku poczyniona, następnie wywiązała się dyskusja w konkluzji której udzielono wotum zaufania zarządowi i pełnomocnictwo do dalszych prac w tym kierunku, wzmianka za co zarząd zobowiązał się uczynić w tej sprawie wszystko co będzie w mocy, zaznaczając jednak, iż w razie jakiegokolwiek przeszkody zwoła nadzwyczajne zebranie, by poradzić się ogółu.

Sparwę wyborów do kasy chorych referował p. Ruta wykazując, iż kasa chorych może tylko wtedy odpowiadać swym zadaniom, jeżeli robotnicy wy-

biorą do rady kasy chorych swych przedstawicieli.

W rezultacie zebrania postanowili prowadzić agitację listy wystawionej przez O. K. Z. Z. p.

STREJK ROBOTNIKÓW FABRYK CHUSTEK.

Wczoraj w godzinach przedobiednich odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele stron zainteresowanych.

Przemysłowcy zaproponowali jako ostateczne ustępstwo 25 proc. podwyżkę. Robotn. jednak na podwyżkę się nie zgodzili żądając bezwzględnie przyznania im 34 proc.

Wobec tego do porozumienia nie doszło i strejk, który trwa już od 4 tygodni nie będzie prawdopodobnie tak prędko zlikwidowany. p.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

Kochanówka wystawiła oddzielną listę.

Wpłynęły kolejno już 4 listy kandydatów do rady kasy chorych. Numer pierwszy otrzymała lista pracowników Kochanówki, drugi niezależnych robotni-

ków, trzeci — polskie związki zawodowe czwarty — blok pracowników ze związków inteligentkich. b.

Zwiększenie się wpływów podatkowych.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Przeliczone na franki złote wpływy z podatków zwyczajnych (bez podatku majątkowego) w styczniu i lutym rb. w stosunku do wpływów z tego samego źródła i w tych samych miesiącach 1922 r. zwiększyły się prawie 4-krotnie, w stosunku zaś do wpływów z r. 1923 — prawie 3-krotnie, mimo, iż miesiące te są właściwie dla wpływów z podatków zwyczajnych martwe, nie przypadają w nich bowiem płatności

najwydatniejszych finansowo danin i opłat.

Wpływ wszystkich podatków (łącznie z podatkiem majątkowym) w rb. wykazuje we wskazanych miesiącach wzrost jeszcze znaczący, gdy w rb. w styczniu i w lutym wpływ ten stanowił 43.020.469 fr. zł. w tym samym okresie r. ub. dało to 4.496.697 fr. zł. a więc prawie 10 razy mniej, a w r. 1922 — 9.477.841 (wraz z daniną państwową) co w stosunku do r. b. stanowi niepełną 25 proc.

WPLYW PODATKU MAJĄTKOWEGO

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wub. tygodniu do izb skarbowych wpłynęło gotówką bez wpływów z eksportu zboża i bez weksli przemysłowych ogółem 11.617.814,99 fr. zł. w czem od rolnictwa 4.282.399,21 fr. zł. oraz od przemysłu i handlu — 7.335.415,78 fr. zł. Ogółem z obu rat 2-giej zaliczki na podatek majątkowy wpłynęło do dnia 22 b. m. 58.795.041,58 fr. zł. bez zboża i weksli, a więc więcej, niż to przewidywał preliminarz budżetowy w m. lutym i w marcu. Wobec, iż termin ostateczny

wpłaty 2-giej zaliczki minął w dniu 26 i że znaczna część podatku nie została jeszcze wyegzekwowana, przewyżka wpływu na dzień 1 kwietnia ponad sumę preliminowaną będzie jeszcze znacząca.

W ostatnim tygodniu szczególnie obficie wpłynął podatek majątkowy na Górnym Śląsku, poprawił się również wpływ w Łodzi, Lwowie i Poznaniu powiększając wpływ w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.000.000 fr. złotych.

Prawo i życie.

Historja o panu Poroszu i wesołych córach Koryntu.

37-letni Józef Porosz, zamieszkały wraz z kochanką swą przy ul. 1-go Maja nr. 16, jak sam zeznaje, kupiec warzyw i owoców, chcąc powiększyć swe dochody, wziął się do innego procederu, a mianowicie stręczenia nierządu.

Zajmując jeden pokój, oraz komórkę miał na mieszkaniu kilka wesołych córek koryntu, prócz tego „odnajmował łóżka”.

Od swych pensjonarek zabierał cały czysty dochód, a nawet pewnego razu zabrał 3 z nich na gościnne występy do Piotrkowa.

I byłoby wszystko bardzo dobrze, gdyby nie policja sanitarno - obyczajowa, dowiedziawszy się o sztuczka Porosza zaprosiła go do siebie i zatrzymała, aż do dnia wczorajszego.

Wczoraj Porosz stanął przed sędzią okręgowym Korwinem-Korotkiewiczem, jako oskarżony z art. 527 k. k. Oskarżony na sędzie nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu, twierdząc, iż w domu bardzo rzadko bywał, gdyż, jako

handlujący jeździł na kresy, nie zajmował się prostytutkami, gdyż, zdaniem jego, panie, które kupują u niego towar, wstydzilyby się, gdyby on zajmował się tym nieczynym procederem.

Przed sądem w charakterze świadków przesłuchano cały szereg prostytutek „minorum gentium”, z których trzy zeznają na niekorzyść oskarżonego, pozostałe zaś starają zwalić winę na jego kochankę.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Skabiczewski w swej mowie zaznacza, iż winą podsądnego jest w zupełności dowiedziona, że oskarżony jest człowiekiem wielce szkodliwym dla społeczeństwa, jest kangreną, którą należy wytepić i wnieść o wymierzenie mu 1 i pół roku domu poprawy.

Sędzia skazał Porosza na rok więzienia, z pozbawieniem praw, zamieniającego dom poprawy, załączając mu na poczet kary areszt prewencyjny od 22-go lutego r. b. As.

Są ludzie, którzy nie czytują gazet i kupują czeskie szkło zamiast brylantów.

Chaim Liman, kupiec z Mielca w Małopolsce, jadąc do Łodzi celem kupna towaru, pojechał w pociągu między Kolską a Łodzią, jakiegoś jegomościa, który przedstawił mu się za kupca jarami

Gdy wysiedli spotkali przed dworcem fabrycznym jakiegoś mężczyznę, mówiącego po rosyjsku, który im zaoferował brylanty do sprzedania.

Ponieważ kupiec z Mielca oświadczył, że na brylantach się nie zna, sprzedający zaprowadził go na ulicę Piotrkowską nr. 41, gdzie w sieni trzeci mężczyzna

rzekomo jubiler, brylanty te oszacował i prosił kupującego, aby je mu odsprzedał, to otrzymał odstępnę.

Liman, będąc pewnym, że na brylantach zarobi, poszedł do sprzedającego, który czekał na ul. Narutowicza w bramie domu nr. 11 i tam kupił 4 sztuki piąć 200 dolarów i 117.000.000 mk. Jak się później okazało brylanty te były z czeskiego szkła, jubilera zaś, który miał je odkupić, ani też innych dwóch już nigdzie nie odnaleziono.

Wielka bitwa policji z bykiem, który zaatakował wóz tramwajowy.

Wczoraj o godz. 6 rano na ulicy Kilińskiego, między ulicami Emilji i Tylną wyrwał się byk, prowadzaczemu Ignacemu Podobnie mieszkańcowi gm. Wiskitno

Rozwścieczony byk pedził przez ulicę Kilińskiego tratując przechodniów. Następnie rzucił się na przejeżdżający tramwaj chcąc wyrzucić na nim swą złość, lecz przezorny motorowy nie czekając, zapoznania się z rogami zwierzęcia puścił całą siłą tramwaj ratując pasażerów i siebie.

Przechodnie widząc zbliżającego się byka wdrapywali się na słupy ratując się przed możliwym napadem rozszalonego byka.

Zawiadomiony o powyższym XI komisariat PP. wysłał na miejsce kilku nastu funkcjonariuszów, którzy po goślnym odbleżeniu przywiązały byka do słupa tramwajowego i następnie 20-u strzałami ubezwładniły go; musiano jednak zawiązać rzeźnika, celem dorżnięcia.

GAZ ZNÓW STANIEJE.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji przedsiębiorstw koncesjonowanych uchwalono zwrócić się do dyrekcji gazowni miejskich z wnioskiem o dalsze obniżenie ceny gazu o 10 proc.

Sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu rady nadzorczej gazowni w piątek.

Zniżona taryfa za gaz obowiązywałaby w razie jej uchwalenia z dniem 1 kwietnia rb. b.

EGZEKOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W dniu 24 bm. na terenie Warszawy dokonano 978 czynności egzekucyjnych podatku majątkowego, przyczem 517 podatników wpłaciło zaległość na ręce sekwestratorów, na sumę 11.503 fr. zł. — 249 wykazało się kwitami PKKP. i PKO. u 212 zaś dokonano zajęcia ruchomości.

Bacność Członkowie

Związn. Zawodow. Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi (Al. Rościszki 21)

W PIĄTEK, dnia 28-go b.m., o godz. 8 i pół w. odbędzie się w lokalu własnym

Informacyjno-przedwyborcze zebranie.

Na porządku dziennym:

- 1) Wybory do Kasy Chorych.
- 2) Zarządu Związku.
- 3) Interpelacje i wnioski członków.

Stawcie się licznie i punktualnie.

Zarząd.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

Sanacja i wydajność pracy

Nieuzasadniony i zgubny optymizm cechuje oficjalne kierownictwo naszej polityki gospodarczej. Słyszymy więc o pomyślnym przebiegu akcji sanacyjnej, której udanie się nie ulega najmniejszej wątpliwości, o znikomych rozmiarach bezrobocia w stosunku do oficjalnych przewidywań i tyłu innych zapatrywaniach, które o ile nie głoszą zachwyty, to przynajmniej wyrażają pełne zadowolenie.

Naszemu zapatrywaniu na przyszłość akcji sanacyjnej niejednokrotnie na tem miejscu, dawaliśmy wyraz. Zastanówmy się nad prawdziwością tezy rządowej, stwierdzającej, iż rozmiary bezrobocia nie są niepokojące.

Prawda! Nie są niepokojące o tyle o ile chodzi o prawdziwe i słowiańsko łagodne pogodzenie się z losem jakie wykazuje robotnik polski. Niehałasowa nie, to jeszcze nie oznaka niestwierdzenia kwestii bezrobocia. O ile chodzi o Łódź, to złagodniało ono ostatnio zwłaszcza w przemyśle wełnianym, który powiększa swe uruchomienie, dzięki mocnej tendencji wełny surowej. Jak ułożą się sprawy w najbliższej przyszłości o tem trudno dzisiaj sądzić, gdyż nie wiemy jakie niespodzianki mogą nas jeszcze spotkać, gdy złoty zostanie przedwcześnie wprowadzony do obrotu. Jeśli wskażemy na ten fakt, to dlatego, aby podkreślić jak lekko traktuje się u nas najważniejsze problemy gospodarcze. Bawiem sprowadzanie bezrobocia jedynie do sfery zjawisk sanacyjnych jest bezsprzecznie mylne i bardzo powierzchowne. Wprawdzie w obecnym okresie zaczęliśmy dopiero w pełni odczuwać skutki wszystkich niedomagań w naszym organizmie gospodarczym, tem nie mniej nie można się łudzić, iż przetrwają one z chwilą wkroczenia naszej gospodarki, w ostateczne uregulowane stosunki.

W czem tkwi największa wina kierowników naszej polityki gospodarczej? — Dotychczas uczyniono bardzo mało, lub też nie uczyniono nic, aby przystąpić do usunięcia albo przynajmniej zniwelowania groźnych przyczyn które godzą w przyszłość polskiej produkcji.

Ne ulega wątpliwości, iż najbardziej palącą i subtelną kwestją jest problem obniżenia kosztów produkcji. Co dotychczas uczyniono w tej mierze? Śmiało można powiedzieć, iż nic. Zagadnienie to rozwiązano na kilku posiedzeniach Rady gospodarczej. Ograniczono się przede wszystkim do tego, iż przemysłowcy przedstawiali cyfry, które robotnicy w miarę możliwości starali się zdyskredytować, zarzucając im, nie ścisłość. Koniec, koniec posiedzenia odbyto, a zagadnienie odłożono — by nie „ad calendas graecas“. Najcięższy zarzut należy uczynić przedstawicielom przemysłu, którzy poza materiałem statystycznym, nie przedłożyli żadnych wniosków, któreby mogły być punktem wyjścia dla wszechstronnego i dokładnego zbadania zagadnienia oraz określenia metod, w jaki sposób można uzyskać obniżenie kosztów produkcji. Wiemy doskonale, iż trzeba na to dosyć odwagi i nie należy do przyjemności znoszenie ataków, ze strony przeciwnej. Kto jednak ma to uczynić; przecież nie rząd, który jest po to, aby w ostateczności starał się znaleźć formułkę kompromisową. Inicjatywa musi wyjść ze strony przemysłowców, którzy o ile są za bardzo wygodni, lub też nie bardzo odważni, to powinni ze strony oficjalnych kierowników polityki gospodarczej otrzymać wskazówkę, iż sprawie

te należy wyłoczyć przed wspólne forum, celem przedyskutowania jej. Oczywiście, iż same stwierdzenie faktów nie wystarcza; równocześnie muszą być przedstawione konkretne wnioski.

Jednak z góry musimy przestrzec przed zbyt radykalnymi żądaniami. Należy zalecić umiarkowanie. Nie czas, więc na przeprowadzenie ataku na 8-mio godzinny dzień pracy, choć wyrzekł się go nasz najgroźniejszy konkurent — Niemcy. Postulat ten może od razu niebywale zaognić sprawę. Należy się ograniczyć do żądań powiększenia wydajności pracy, w granicach dotychczasowych środków technicznych oraz w obrębie 8-mio, godzinnego dnia pracy.

W pomyślnym rozwiązaniu tego problemu leży przyszłość produkcji polskiej. Bowiem na razie nie ma widoków by trudności kredytowe mogły być usunięte w bliskiej przyszłości; również nie może być mowy o ulepszeniach technicznych, które mogłyby być natychmiast wprowadzone. Również niewłaściwym wydaje się nam postulat zniesienia ciężarów, jakie ponosi przemysłowiec na cele opieki społecznej. Pozostaje więc jedyna droga wyjścia — **wzmoczenie wydajności pracy**. Jest to więc dziedzina, która przedstawia wielkie jeszcze możliwości i to we wszystkich działach przemysłu Polski. We włókiennictwie jest ona równoznaczna z zagadnieniem reorganizacji metod pracy.

Nie ulega wątpliwości, iż reformy te muszą być przedsięwzięte za zupełną zgodą robotników. Może ona być osiągnięta jedynie, przy pośredniczącej asystencji rządu.

Dlaczego więc rząd pozostaje zupełnie bezczynny, ograniczając się wyłącznie, do wysłuchania postulatów? Apatja ta jest tembardziej niezrozumiała, iż wykluczeniem jest zapewnienie kursu złotemu, bez osiągnięcia czynnego bilansu płatniczego. W teraźniejszych zaś warunkach nie ma mowy, by można o tem marzyć, bez posiadania czynnego bilansu handlowego, co przy obecnych kosztach produkcji jest wykluczone.

Zagadnienie zwiększenia wydajności pracy jest więc jednym z fundamentalnych członów akcji sanacyjnej. Zagadką jest, dlaczego w takich warunkach Warszawa odnosi się do niego, z wielką rezerwą a nawet opieszałością.

Dr. Leszek Kirkien.

Towary wełniane

KAMGARN., SZEWIOT. i t. p.
(gabardyna damska i męska).

Adam Mandels

6-ty SIERPNIA 1 (Benedykta)
Sprzedaż hurtowa i detaliczna na — bardzo dogodnych warunkach. —

Ceny fabryczne.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
? Tajemnica Łodzi ?

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Czwartek 27 marca 1.800.000 mk.

Piątek 28 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: 1,800,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych: 1,800,000 mk.

Wiadomości gospodarcze.

SPRAWOZDANIE P. HILTONA YOUNG'A.

Sprawozdanie p. Hiltona Young'a o skarbowych stosunkach w Polsce wydane zostało obecnie w Anglii p. t. Report on Financial Conditions in Poland, presented to the Prime Minister of Poland by the Right Honourable E. Hilton Young on February 10-th, 1924, London. Waterlow and Sons by order of the Polish Government 1924, stron 89.

ZOBOWIĄZANIA HYPOTECZNE W DOLARACH.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Dowiadujemy się, że następstwem rozluźnienia przepisów dewizowych we wnętrzu Polski będzie dopuszczenie zaciągania zobowiązań hipotecznych w dolarach.

Jest to bardzo ważne zamierzenie.

W pierwszej linii, skorzysta na tem przemysł łódzki, który dzięki takiemu kredytowi w dolarach będzie mógł stawiać nowe gmachy fabryczne, w drugiej zaś w ogóle cały budowlany, gdyż dzięki hipotekom w dolarach kapitał zagraniczny chętnie przywędruje do Polski.

DYSKONTO WARRANTÓW W PRZYSZŁYM BANKU POLSKIM.

Jak wiadomo, P. K. K. P. nie uwzględniła dotychczas dyskonta warrantów. Natomiast art. 55 i 60 statutu Banku Polskiego przewiduje dyskonto tychże. Jak się dowiadujemy, w związku z artykułami temi na porządku dziennym prac komitetu organizacyjnego Banku Polskiego jest opracowanie przepisów o składkach towarowych, wydających warranty, na podstawie czego dyskonto warrantów tych uwzględnione będzie na równi z dyskontem weksli.

GIEŁDY.

DOLAR 9.300.000.

W obrotach prywatnych kurs dolara kształtuje się w granicach giełdy oficjalnej. Materiał znajduje się we wielkich ilościach, przy braku odpowiedniego popytu.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9.350.000—9.300.000.

CZEKI.

Belgia 402.300—399.200.
Holandia 3.460.000—3.435.000.
Londyn 40.175.000—39.950.000.
Nowy Jork 9.350.000—9.300.000.
Paryż 505.000—502.000.
Praga 271.000—264.000.
Szwajcaria 1.615.000—1.604.000.
Wiedeń 132,10—130,75.
Włochy 403,750—399,200.
Złoty frank 1.800,000
Milionówka 1.000,000—900,000—
1.100.000.
Bony złote 1.350.000—1.400.
Pożyczka dolarowa 5.050.000.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 marca.
Dolary 9375.
Tendencja dla walut słaba, dla akcji utrzymana.
Cegielski 2500.
Pocisk 5400.
Lilpop 3.
Rudzki 8.
Nafta 2250.
Nobel 7450.
Węgiel 26 i trzy czwarte.
Cmielów 3500.

OBIEG BANKNOTÓW SIĘ ZMNIEJSZA

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Obieg banknotów w dniu 20 b. m. wynosił 522 tryliony, a więc w ciągu 10-ciu dni zmniejszył się o 18 tryljonów.

Jeżeli uwzględnimy, że obieg przekazów własnych P. K. K. P. zmniejszył się w tym samym okresie o 2 tryliony, przekonamy się, że ogółem zmniejszenie się ilości środków obiegowych w ciągu 10-ciu dni wynosi przeszło 20 tryljonów, t. j. objawem bardzo pocieszającym, a co przyjąć należy wzmocnionym wpływem z podatku majątkowego.

POPYT NA POŻYCZKĘ DOLAROWA

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W poniedziałek dnia 24 b. m. w oddziale głównym PKKP. sprzedano 6.851 sztuk pożyczki dolarowej; ogółem do chwili obecnej w samym tylko oddz. gł. PKKP. sprzedano pożyczki tej 58.698 sztuk.

Zainteresowanie publiczności pożyczką dolarową zwiększa się z dnia na dzień: wczoraj czynne były przy sprzedaży jej 4 kasy, przy których były duże ogonki.

Większe ilości premjówek dolarowych nabywają banki: Bank ziemiański nabył 1.000 szt., Bank handlowy warszawski 1.070 szt., Polski bank handlowy 774 szt., Bank związku spółek zarobkowych 600 szt. itd.

UDOSKONALENIE POCZTY LOTNICZEJ.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 26 marca.

Powstało w Anglii nowe towarzystwo lotnicze, które ma zorganizować nowe systemy komunikacyjne przedewszystkiem w sposobie wysłania poczty. Listy będzie można wrzucać na lotnisku do aeroplanu. Sortowanie poczty odbywa się będzie podczas lotu.

Chodorów 21 i trzy czwarte
Ostrowiec 48.

B. Przemysłowy Lwów 2.
Modrzejów 65.
B. Spółek Zar. 22.
B. w Poznaniu 9600.
B. dla Handlu i Przem. 61004 do 64.
B. Dyskontowy 35.
Zyrardów 1815.
Firlej 4050.
Starachowice 16.
Parowóz 1775.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 26 marca.

Czek na Warszawę 0.618—0.622.
100 marek rentowych 130,682 —
131,328.
Jeden milion mk. pol. 0,628—0,632.
Dolary ameryk. 579,92—582,83.
Telegr. wypłata na Londyn 25,00—
25,00.
Na Berlin 130,672—131,328.
Na N. Jork 580,55—583,45.
Na Zurych 100,35—100,85.
Na Warszawę 0,618—0,622.

Londyn, 26 marca

Nowy Jork 429,50.
Francja 79,275.
Włochy 99,50.
Szwajcaria 24,85.
Niemcy 18,8 biliona.
Austria 305,000.

Zurych, 26 marca.

Berlin 0,0128—0,013.
Nowy Jork 579,50.
Londyn 24,90.
Paryż 31,20.
Medjolan 25,00.
Warszawa 0,000065—0,000075.
Wiedeń 0,0081 i pięć ósmych.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY“

OSTATNIE TELEGRAMY.

NARADY DE SAINT AULAIRE A Z MAC DONALDEM.

Paryż, 26 marca.
Doniesienia prasowe o konferencji Mac Donalda z francuskim ambasadorem hr. Saint Aulaire w ogólności opierają się na doniesieniu Havasa, które w poniedziałek późną nocą doręczono prasie. Z doświadczeń tych wynika, że rozmowa wogóle miała charakter ogólny, a bliżej omawiająco dwa punkty, mianowicie kwestję odškodowań i sprawę dalszej okupacji zagłębia Ruhry. Co do pierwszego punktu oświadczył de Saint Aulaire, że we Francji objawia się zniecierpliwienie, które można wytłumaczyć z jednej strony wpływami niemieckimi, z drugiej strony tem, że Francja życzy sobie, ażeby wyborcy mieli jasne wyobrażenie o tej sprawie jeszcze przed wyborami. De Saint Aulaire oświadczył, że rząd francuski byłby bardzo wdzięczny za przyspieszenie prac rzeczoznawców, gdyż pragnie, ażeby wyjątki prac znane były przed wyborami. Havas zaznacza, że nie można zaprzeczyć wiadomościom, iż nie doszło do porozumienia z Mac Donaldem na tej konferencji. Wprawdzie Mac Donald oświadczył, że i Anglia życzy sobie szybkiego zakończenia sprawozdania, jednak zaznaczył, iż przed ukończeniem prac trudno sprawy te omawiać konkretnie.

Co do drugiego punktu rozmowy, komunikat powiada, że pomimo różnego formułowania wiadomości o treści rozmowy angielska prasa traktuje rzecz tę pozytywnie, francuska negatywnie, stwierdzając, że de Saint Aulaire wyraził możliwość opuszczenia zagłębia Ruhry przez Francję, jeżeli Francja i Belgia otrzymają odpowiednie rekompensaty i będą miały dostateczne gwarancje, że Niemcy spełnią swe zobowiązania, w razie zaś oporu Niemiec, że mogą liczyć na wspólne sankcje sprzymierzonych. Poruszono również sprawę Palatynatu i gwarancji.

Havas przygotowuje opinie do tego, że poniedziałkowa konferencja nie pociągnie za sobą nowych kroków dyplomatycznych.

ZWYCISZTWO RZĄDU MAC DONALDA W IZBIE.

W rezultacie wczorajszego głosowania nad decyzją w sprawie zamiechania realizacji projektu rozszerzenia bazy morskiej w Singapoore rząd otrzymał większość 76 głosów. Za decyzją rządu głosowało 287 deputowanych przeciwko 211.

WALKI ULICZNE W BERLINIE.

Berlin, 26 marca.
Wczoraj na ulicach Berlina doszło do krwawych starć na tle wyborczym między faszystowską partią „niemiecko-ludową partią wolności“ i stronnictwem niemieckich socjalistów. Według wiadomości policyjnych wicujący faszysty zostali zaatakowani przez komunistów, poczem wiecej prowadziła partia niemieckich socjalistów a następnie komunistów. Interwencja policji doprowadziła do formalnych walk ulicznych, w czasie których ciężko poraniono 8 osób. Poza to raporty policyjne zanotowały kilka napadów komunistów na agitatorów faszystowskich organizacji.

HISZPANJA DEMONSTRUJE PRZECIWKO WATYKANOWI.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 26 marca.
Fakt nominacji arcybiskupów amerykańskich na kardynałów z pominięciem Hiszpanji i krajów południowo amerykańskich wywarł niekorzystne wrażenie w kręgach politycznych tych krajów. W jutrzejszym publicznym konsystorz ambasadorski hiszpański na znak protestu nie weźmie udziału. Hiszpanja ma 5 kardynałów. Od roku dwa stanowiska wskutek śmierci dwóch kardynałów hiszpańskich były wolne. Hiszpanja oczekiwiała mianowania arcybiskupów hiszpańskich, wskutek czego zawód odczuło bardzo silnie jako wyraźny brak życzliwości Watykanu dla spraw reprezentacji Hiszpanji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 26 marca.

W rezultacie wczorajszego głosowania nad decyzją w sprawie zamiechania realizacji projektu rozszerzenia bazy morskiej w Singapoore rząd otrzymał większość 76 głosów. Za decyzją rządu głosowało 287 deputowanych przeciwko 211.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

Dnia 28-go marca 1924 r. od godziny 10-tej rano.

- 1) Hamburger N. Landau H., Nowomiejska Nr. 17: 500 tuzinów nici, 3000 wstążek jedwabnych i 50 tuzinów rękawiczek.
- 2) Goździk Jakób Symcha Binem, Nowomiejska Nr. 11: 50 tuzinów rękawiczek 50 tuzinów pończoch, 100 tuz. szpilek nici, 50 tuz. mydełek i 500 metr. wstążki.
- 3) Gutman J. M., Nowomiejska Nr. 21 jedna szafa do rzeczy, bielizniarka i tremo
- 4) Fłobowicz Chaim i Blum Aron, Stary Rynek Nr. 2: szafa, zegar ścienny, stół i 20 worków mąki.
- 5) Degensztejn I., Stary Rynek Nr. 4: 50 beczek śledzi.
- 6) Fajtlowicz Chajl, Stary Rynek Nr. 8: 100 klg. herbaty.
- 7) Flum Izrael, Plac Wolności Nr. 7: 50 palt.
- 8) Horowicz Dawid i Szpencel Henryk, Plac Wolności Nr. 6: 35 sztuk towaru
- 9) Szarf M. J., Konstanyńska Nr. 113: 120 rolek papieru.
- 10) Judkiewicz i Krauskopf, Pomorska Nr. 46: 1 stojący zegar gdański, kredens tremo i jedna szafa.
- 11) Landau H., Nowomiejska Nr. 5: 1 kredens czarny dębowy.
- 12) Iwankowicz Chaim, Kociołna Nr. 6: 100 klg. pieprzu, 300 klg. kakao i 100 klg. herbaty w skrzynkach.
- 13) Gothelf Lajzer, Nowomiejska Nr. 17: 250 klg. skór na podeszwy, 1500 stóp skóry miękkiej na trzewiki i 450 mtr. płótna na bieliznę.
- 14) Dykman Ch., Nowomiejska Nr. 19: 100 tuz. czajników porcelanowych, 200 tuz. spodków szklanych, 200 tuz. szklanek, 100 par wazonów, 500 sztuk salatek, 300 tuz. kieliszków, 400 sztuk kloszy do cukru i 300 palmik. różnych.
- 15) Pieczątka Efojm, Wschodnia Nr. 18: dwie szafy.
- 16) Liberman Hersz, Północna Nr. 10: 1500 butelek „Alembiku“ po 0,6 litra.
- 17) Grjnbau Icek, Nowomiejska Nr. 21: 400 mtr. płótna obrusowego, 900 mtr. barchanu, 800 mtr. płótna tyrolskiego, 500 mtr. materiału bawełnianego na koszule „Batavia“, 1000 mtr. „Silesij“, 1000 mtr. płótna domowego, 1000 mtr. płótna ręcznikowego, 600 mtr. materiału na koszule „Arkadia“.
- 18) Geczyński Józef, Nowomiejska Nr. 11: 100 tuz. skarpetek i 100 tuz. pończoch
- 19) Dessau Józef, Nowomiejska Nr. 11: 200 mtr. etamiy, 120 mtr. bostonu, 400 mtr. Frotte i 300 mtr. Sefiru.
- 20) Halberg Szulim, Kaczmarek G., Halberg S., Nowomiejska Nr. 7: 500 garniturów męskich.
- 21) Fiszman Ch., Nowomiejska Nr. 18: 40 sztuk towaru.
- 22) Hebert Mordka, Nowomiejska Nr. 20: 15 sztuk towaru.
- 23) Czernilewski J., Nowomiejska Nr. 18.
- 24) Flum Moric i Lewin Icek, Plac Wolności Nr. 6: 20 palt damskich.
- 25) Bajrach Jakób, Nowomiejska Nr. 16: 50 garniturów męskich.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(--) Gutowski.

Klamry i opaski dzietowe
— RĘCZNEJ ROBOTY. —
Przyjmuje się obstalunki według wzorów.
ANDRZEJA 43, m. 13 (lewa oficyna).
1768-6

Potrzebna jest inteligentna wychowawczyni do trojga dzieci do Zgierza.
Of. pod „Gaz“ do „Republiki“ 2013-3

L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-1 i od 5-9
Dla pań od 4-5. 202 oddzielną poczekalnia

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
SALA FILHARMONJI.
W niedzielę d. 30 kwietnia 1924 r. o g. 12 w.p.
26-ty Koncert Ludowy
(Poranek Symfoniczny).
Muzyka Polska
Dyrekcja: **Zdzisław Górzyński**
Solista: **Nina Jakubowska** (śpiew).
W programie m. in.: Paderewski: Menuet. Wagner: Uw., Polonia. Walek-Walewski: Paweł i Gawel (pierwsze wykonanie). Różycki: Król Koletna (pierwsze wykonanie).
We wtorek d. 1. kwietnia 1924 r. o g. 8.30 w
27-y Wielki Koncert Symfoniczny.
Dyrekcja: **Bronisław Szulc**
Solista: **ZYGMUNT FEUERMAN** skrzypce.
W programie m. in.: Sziabini: Symfonia № 2. Głazunow: Koncert skrzypcowy A-moll. Mozart: Adagio E-dur. Paganini: I. Palpiu.
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji Kasa 2 od 10-2 i od 3-7.

Poszukiwany
między człowiek z dobrymi kwalifikacjami i świadctwami do prowadzenia ksiąg handlowych.
Ofarty sub. „H. 1.“ do adm. „Republiki“.
2058-1

Poszukuje się **maszyn**
do cięcia ząbkowych wzorów do kolekcji tkanin.
Spółka Akcyjna **S. Rosenblatta.**
2045 3

Dobra sprzedawczyni
może się zgłosić od 9 do 12 u M. Bermana, Piotrkowska 53.

TOW. APR. MIAST POLSKI SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W ŁODZI.
Kantor Przejazd № 2, tel. 31-26.
Składy, Przędzalnia 1.
Poleca następujące towary:

	Hurt.	Detal.
Cukier	1.930.000	1.950.000
Sól puder „Warzonka“	450.000	500.000
„szara stol.“	300.000	350.000
Kasza jęczmienna	550.000	600.000
Groch „Wiktorja“	850.000	950.000
Węgiel gruby i kostka za korzec	8.000.000	
Herbata opakowana i luzem		po cenie niżej rynkowych

Odstawa własnymi kołmi.

LOKAL HANDLOWY SKLEP
jednopoкойowy o 2 oknach na parterze w centrum ul. Piotrkowskiej (w podwórzu) wraz z urządzeniem do odstąpienia. Informacja Cegielniarna 45 Berlin, od 5 do 7. Telef. 22-38.
2044-1

Dr. med. BRAUN
Północna Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i od 1-2 i od 4-8.

Dr. Z. Rakowski
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Pomorska (Średnia) 10. Przyjmuje od g. 12-2 i 5-7.

Dr. med. J. Imich
Zawadzka 35. Choroby uszu, nosa, gardła i krtań. Przyjmuje od 11-1 i od 4-8. 734-1

Dr. med. LUBICZ
Cegielniarna 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżywym. Przyjmuje od 5-8.

Doktor Ludwik FALK
Nawrot № 7. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12.

LEKARZ DENTYSTA Feliks Seidengart
Zawadzka 10. Przyjmuje od godz. 10-3 i 1-7 pp.

PRZYPOMNIENIE

Wobec tego, iż z dniem **6-go kwietnia r. b. upływa ostateczny termin składania list kandydatów do Rady Kasy Chorych m. Łodzi**, wybory do której rozpisane zostały na dzień 27-go tegoż miesiąca, przeto przypomina się ogółowi zainteresowanych, co następuje:

1) Listy kandydatów z obydwu grup (ubezpieczonych i pracodawców), zawierające nie więcej niż podwójną liczbę mających być wybranymi kandydatów (w grupie ubezpieczonych — 120, w grupie pracodawców — 60) wraz z podaniem kolejności kandydowania, nazwiska, imiona, zawody, adresu kandydatów, oraz, jeśli idzie o ubezpieczonych (z wyjątkiem chałupników) — adresu i nazwiska pracodawcy (względnie nazwy przedsiębiorstwa), zaopatrzone w podpisy conajmniej 30 wyborców w grupie ubezpieczonych, względnie 5-ciu w grupie pracodawców, muszą być **najpóźniej w wyżej podanym terminie złożone Zarządowi Kasy**. Do list kandydatów winny być załączone oświadczenia kandydatów o zgodzie na przyjęcie kandydatury.

2) Każda grupa wyborców, zgłaszająca listę kandydatów winna wskazać Zarządowi Kasy pełnomocnika złożonej przez siebie listy oraz jego zastępcę, upoważnionego do porozumiewania się z Zarządem w sprawach listy, która zaopatrzona zostanie numerem porządkowym według kolejności składania.

3) O dostrzeżonych nieformalnościach Zarząd Kasy komunikuje niezwłocznie pełnomocnikowi listy, która na dwa tygodnie przed dniem wyborów, czyli najpóźniej do dnia 13-go kwietnia r. b. winna być odpowiednio poprawiona, będąc w razie przeciwnym narażoną na częściowe lub całkowite unieważnienie.

4) Listy kandydatów są nieważne:

- a) gdy złożone są z opóźnieniem,
- b) gdy nie są zaopatrzone wymaganymi podpisami.

5) O ile z listy kandydatów zostaną zakwestjonowane tylko poszczególne osoby, jako nieodpowiadające przepisanyemu warunkom prawnym, to w takim razie nazwiska ich ulegają skreśleniu, a liczby porządkowe kandydatów będą stosownie przesunięte w kierunku kandydatów, figurujących na dalszych miejscach; **wstawianie nowych kandydatów na miejsce skreślonych jest niedopuszczalne. Również niedopuszczalnym jest uzupełnianie list już złożonych — nowymi kandydaturami**, choćby ogólna liczba figurujących na nich kandydatów niższą była od maksymalnej liczby przepisanej (120 względnie 60). Natomiast w tych wypadkach przysługuje zainteresowanym grupom wyborców prawo wycofania złożonych list i złożenia ich ponownie po poczynieniu odpowiednich zmian z zachowaniem odnośnego terminu 6 kwietnia r. b., lecz wówczas traktowane one będą jako listy świeżo zgłoszone i zaopatrzone odmiennym od nadanego przy pierwszym złożeniu — numerem porządkowym.

6) Przeciwno decyzjom Zarządu, dotyczącym list kandydatów mogą zainteresowani w terminie 3-dniowym wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie.

Łódź, dn. 26-III-1924 r.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi
(—) Dr. Ed. Giebartowski.

Nasiona wszelkie i narzędzia

polecają składy
L. JASIŃSKIEGO
prowadzone od 1870 roku w Łęczycy
Oddział w Łodzi, Andrzeja 10.
Cenniki wysyła się na żądanie. 694-3
Instytucja społeczna

Duży frontowy lokal
z mieszkaniem, położony przy rogu
ul. św. Anny i Wólczańskiej zaraz
do odstąpienia

Wiadomość u G. Somer, Wólczańska
№ 131. 2080-2

ul. Piotrkowska 225.
L. Kolačzkowski
Sz. Kiliński Skład nasion
najbardziej zaawansowany poleca
i parkowe
drzewka owocowe
warzywa i kwiatowe

NASIONA

Zamienie

mieszkanie 2 pokojowe z wygodami fr. 1 p. w centrum miasta na 3 lub 4 pokojowe lub też wynajm. Oferty do admin. „Republiki” pod „H. G.” 2065 2

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się dnia 28 marca 1924 r. drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

1. Agiński Józef, Al. Kościuszki nr. 10, 17 warsztatów tkackich.
2. Cygler Szmul, Wólczańska 43, pianino, kredens, pomocn. kredensu, lustro, kasa ogniotrwała, zegar, otomana i biurko.
3. Czudnowski Aron, Piotrkowska 101, kasa ogniotrwała, 8 sztuk sukna, 15 sztuk wełnianego towaru i 30 chustek wełnianych.
4. Dobrecki Józef, Al. Kościuszki 10, 1.000 sztuk manufaktury bawełnianej.
5. Frydman Rubin, Piotrkowska 107, pianino i kredens.
6. Gawartn, Kamel i Grinfeld, Al. Kościuszki 10, 150 sztuk towaru wełnianego
7. Goldberg Chaim, Pańska 46, kasa żelazna, pianino, biurko i garnitur solon.
8. Herman B-cia i S-ka, Al. Kościuszki 15, kasa ogniotrwała.
9. Joskowicz Lajb i Chł Majer, Zachodnia 68, 300 sztuk manufaktury bawełn.
10. Lkierman Józef i S-ka, Piotrkowska 101, kasa ogniotrwała i maszyna do pisania.
11. Lejnkau Józef, Piotrkowska 45, kasa ogniotrwała.
12. Lewin Abram, Zachodnia 66, 1000 sztuk manufaktury bawełnianej.
13. Markowicz Judel, Zachodnia 66, kasa ogniotrwała i 50 szt. manufak. półwełnianej.
14. Przedborski H. i S-ka, Zachodnia 68, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 8 biurka i 3 konie.
15. Pińczewscy B-cia, Cegielniana 279, 80 sztuk towaru bawełnianego.
16. Rozman Borys, Piotrkowska 69, 150 sztuk towaru bawełnianego.
17. Rantert Franciszek, Podleśna 8, 4 biurka, kasa ogniotrwała, 2 biurka i szafa
18. Rajchman, Cygler i Lichtensztajn, Zachodnia 61, 1.000 chustek wełnianych
19. Rabinowicz i F. Bakulja, Al. Kościuszki 10, 16 maszyn tkackich i 500 kg. przędzy.
20. Szereszewski i Gliksman, Andrzeja 11, maszyna do pisania, prasa do kopiała, 2 biurka, otomana, 4 krzesła, zegar i pianino.
21. Saffa Jakób, Zielona 14, kredens, pianino, otomana, tremo, stół, 11 krzeseł wyściełanych, duży zegar stojący i 3 perskie dywany.
22. Tyberg Chaim, Cegielniana 17, 40 sztuk wełnianego towaru.
23. Tenenbaum Joachim, Lipowa 83, kasa ogniotrwała, biurko dębowe, maszyna do pisania, orzeł i 6 dębowych biurka różnego fasonu.
25. Warszawski Mojżesz, Al. Kościuszki 10, 20 maszyn tkackich, 500 kg. przędzy i 100 sztuk białego towaru.
26. Witkind Julian, Al. Kościuszki 10, 49 warszt. tkackich i 3.000 kg. przędzy.
27. Zelman Strauch, Ludwiki 63, 5 warsztatów tkackich.
28. Oellsner K. S-wie, Gdańska 48, 4 biurka, 2 maszyny do pisania i zegar stojący.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacja nie odbędzie się z powodu nie zgłoszenia się licytantów to zasekwestrowane towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji każdodziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

Kierownik Urzędu:

J. DULL.

Ogłoszenia drobne.

Rozmaite.

Wólczański sportowe
W dziecięce w róż
nych gatunkach po
cenie przystępnej
poleca Reitberger,
Piotrkowska 107/110

Samotna dama, pa-
ryżanka wynajmu
je 1-2, wykwinne
pokoje pied à terre
zamożnym, solid-
nym. Warszawa tel.
272-64

2-3 pokoje ewent.
bez kuchni, posz-
zukuje w Łodzi na
rok. Wynajmę je
lub oddam w zmian
2 pokoje w Warsza-
wie. Wiadomość:
Skład Schloesserów
Piotrkowska 151.

Chemik z kapitałem
poszukuje spółni-
ka lub zajęcia w za-
kładzie chemicznym
Także obznajomi-
ony z pracą biurową
zna język niemiecki
przyjmie jakakol-
wiek pracę biurową
Oferty pod „Che-
mia do „Republiki”

Posady.

Panienska z 5 klas.
P. wykształceniem
poszukuje jakiegol-
wiek posady, ewent
może być pomocną
dzieciom w nauce i
zgodzi się na wy-
jazd. Łask. oferty
składac do admin.
„Republiki” pod lit.
S. P. 2029-2

Do roznoszenia pla-
katów potrzebny
chłopiec, Pomorska
23, Bon Ton. 80-1

Putynowany, młody
i energiczny
„Majster” przedza-
ni zgrzebnej
(sztraichgazu) pra-
gnie zmienić posadę
na „Kremple” lub
„Selfactory” w od-
powiedniejszej fir-
mie. Oferty do „Re-
publiki” pod „Kie-
rownik” 24 2

Pracownica znająca
dobrze krój i
szycie poszukuje po-
sady prywatnie lub
w pracowni. Dziel-
na 25, m. 22. 79-3

Młody człowiek o-
beznany w prze-
dzalni poszukuje
posady. Łaskawe
zgłoszenia sub. „S.
15 24” do admin.
„Republiki”. 19-1

aptekarzka uczeni-
ca (eń) z prakty-
ką potrzebną zaraz
Oferty „Apteka” do
adm. „Republiki”

Nauka i wychow
FRANCUSKIEGO
i niemieckiego
w kompletach i po-
jedyńczo udziela ru-
tynowana nancy-
cielka.
Wólczańska nr. 98,
m. 14.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strach.

— SALA FILHARMONJI —
Niedziela, dn. 30 marca 1924 r. o g. 4 ej p.p.
Prześliczne opowieści,
wesole wierszyki, cudowne

BAJKI

opowie dzieciom
Kazimiera RYCHTEROWNA

PROGRAM: O trzech niedźwiedziach. — Przy-
goda w lesie. — Straszna historia z zapalkami
Historja o chłopcu, który nie chciał jeść zupy.
Nowe szaty królewskie. — Bitwa. — Deszcz
majowy. — Fragmenty z powieści Stenkiwi-
w pustyni i w puszczy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji co-
dziennie od godz. 10—1-ej oraz od 3—6 w.

— SALA FILHARMONJI. —

Poniedziałek, dn. 31 marca 1924 r. g. 8.30 w.
Wieczór Tańców Plastycznych

Tancerki bosonogiej

Program wypełni:

ZENOBJA JANCZEWSKA

z udziałem uczenic:

Przy fortepianie: **Helena Ptaszyńska**.
PROGRAM: Czajkowski: Barcarolla, Rubin-
stein, Valse caprice, Czajkowski: Jesień,
Szubert: Morgenstündchen, Grieg: Feuille
d'album, Chopin: Mazurek H-moll i As-dur,
Rubinstein: Salome (Słowa Jana Kasprowicza)
Michałowski: Valse triste, Z. Janczewska:
Wiosna. (Recytacja z plastyką) Czajkowski:
Pieśń bez słów, Gorard: Walc № 1, Chopin:
Nocturn C-moll, Rachmaninow: Preludjum,
Grieg: Sonata, Grieg: Wesele.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji co-
dziennie od godz. 10—1-ej oraz od 3—7 wiecz.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie. — Zamiejscowa
mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- a granicą mk. 12,000,000
miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach.